Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 352 Poznań, sobota dnia 1 sierpnia 1936 Rok 31

Echa włoskiej wyprawy lotniczej do Marokka

Wielkie wrażenie we Francji — Rząd włoski wdraża dochodzenia

Paryż. (PAT). Havas donosi:
Koła polityczne były zrana pod wrażeniem wiadomości o 3 samolotach wojskowych włoskich z bronią i wojskowymi włoskimi, podążających do Marokko. Koła parlamentarne podkreślają jednomyślnie, że sprawa ta nabiera dużej wagi jako dowód udzielania pomocy powstańcom przez obce państwo.

Przewiduje się tu, że sytuacja międzynarodowa ulegnie poważnemu skomplikowaniu w wypadku, gdyby Włochy zaczęły się mieszać do wewnętrznych spraw Hiszpanji.

Paryż. (PAT). Rozbicie się i przymusowe lądowanie trzech samolotów włoskich na wybrzeżu Marokka francuskiego wywołało w Paryżu olbrzymie wrażenie. Stwierdzenie, że samoloty te uzbrojone były w karabiny maszynowe i że wiozły znaczniejszą ilość amunicji, zostało skomentowane jako dowód, że Włochy zupełnie wyraźnie udzielają pomocy oddziałom gen. Franco. Cała prasa paryska komentuje to wydarzenie na naczelnych miejscach.

Prasa lewicowa z „Populaire" na czele atakuje namiętnie Włochy, zarzucając im czynne popieranie jednej ze stron walczących w Hiszpanji. Komunistyczna „Humanité" zaś apeluje do rządu, „aby wobec jawnego udzielania pomocy powstańcom hiszpańskim przez faszyzm, rząd zaprzestał przesadnej neutralności i przestał robić trudności legalnemu rządowi w zaopatrywaniu się w żywność i niezbędne materjały.

„Temps" podkreśla, że sytuacja, wytworzona przez wojnę domową w Hiszpanji, jest sytuacją najbardziej drażliwą ze wszystkich skomplikowanych sytuacyj, które nastały po wojnie światowej. Dziennik zastrzega się przed przesądzaniem sprawy samolotów włoskich, rozbitych na wybrzeżu francuskiem w Afryce i apeluje, aby zaczekano z sądem aż do ostatecznego wyjaśnienia sprawy i zbadania, jakie było prawdziwe przeznaczenie tych samolotów, czy opuściły one Włochy z upoważnienia rządu i w jakich warunkach znalazły się nad wybrzeżem afrykańskiem. „Dopóki te rzeczy nie zostaną wyjaśnione — pisze „Temps" — nie można przesądzać sprawy, tembardziej że rząd włoski oświadczył wyraźnie, że zamierza zachować neutralność wobec wydarzeń hiszpańskich".

14 samolotów doleciało

Paryż. (PAT). Havas donosi, że 14 samolotów włoskich tego samego typu, co samoloty, które wczoraj przymusowo lądowały w okolicy Oranu — wylądowało wczoraj w m. Nador w Marokku hiszpańskiem.

Rząd włoski niepoinformowany

Paryż. (PAT). Havas donosi z Rzymu, że wedle oświadczeń tamtejszych kół miarodajnych, rząd włoski nie otrzymał żadnych informacyj w sprawie samolotów włoskich, które przymusowo lądowały w Marokku. — Rząd włoski zarządził dochodzenie w tej sprawie.

Wody hiszpańskie roją się od zagranicznych okrętów

Paryż. (PAT.) Na wodach hiszpańskich przebywa obecnie, jak twierdzi „Le Jour", około 30 jednostek angielskich, 12 francuskich, 5 niemieckich, 8 włoskich, 2 amerykańskie i 2 portugalskie, czyli ogółem 60—70 obcych okrętów wojennych, nie licząc tych jednostek floty angielskiej, które zdążają obecnie z Malty do Gibraltaru. Tego rodzaju koncentracja floty wojennej — podkreśla dziennik — jest faktem bez precedensu w historji dwudziestego wieku.

Niemieckie żądanie

Berlin. (PAT). W związku z poranieniem kilku obywateli niemieckich przy ostrzeliwaniu miasta Gijon przez krążownik hiszpański „Almirante Cervera", dowódca floty niemieckiej na wodach hiszpańskich zwrócił się do ministerstwa marynarki w Madrycie oraz do dowództwa wojsk powstańczych w La Coruna z żądaniem, aby przy zamierzonem ostrzeliwaniu miast nadbrzeżnych zawiadamiano o tem dowództwo floty niemieckiej na 10 godzin przed rozpoczęciem ostrzeliwania, tak, by zagrożeni obywatele niemieccy mogli być zawczasu przewiezieni w bezpieczne miejsce.

Tanger, „beczka prochu" w cieśninie gibraltarskiej

„Temps" podkreśla z naciskiem, że najniebezpieczniejszym punktem jest sprawa Tangeru. Obecność hiszpańskich okrętów wojennych w tym porcie stwarza trudną sytuację, szczególnie ze względu na ostatnie oświadczenia przypisywane gen. Franco, w którem miał on zapowiedzieć, że w razie konieczności nie cofnie się przed sprowokowaniem międzynarodowego incydentu. Dziennik wyraża nadzieję, że rząd madrycki zdecyduje się na wycofanie swych okrętów wojennych z Tangeru.

„Ogólne zaniepokojenie, jakie wywołuje sytuacja w Tangerze jest zupełnie uzasadnione — pisze „Temps" — tembardziej, że admiralicja brytyjska grupuje swą flotę śródziemnomorską w okolicy Gibraltaru, gdy flota włoska koncentruje się w Palermo i gdy Niemcy wzmacniają jednostki swej floty wojennej, znajdujące się już na Morzu Śródziemnem, przez jednostki floty bałtyckiej. Są to zarządzenia ostrożności, które mogą być łatwo wytłumaczone naturalną troską o interesy obywateli tych państw w Hiszpanji, ale fakt, że odnośne rządy uważały za konieczne powziąć aż tak daleko idące zarządzenia, podkreśla powagę sytuacji w Tangerze."

Noty rządu powstańczego

Londyn. (PAT). Brytyjskie min. spraw zagr. otrzymało od gen. Cabanellas depeszę, w której zawiadamia on o utworzeniu junty obrony narodowej. Tekst, ułożony w języku francuskim, zawiera notyfikację rządu w Burgos, składającego się z generałów Andres Saliquet, Miguel Ponte, Emilio Ulola, Fidel Davila oraz pułkowników Frederigo Montana i Fernando Moreno. Na zawiadomienie to nie udzielił rząd brytyjski żadnej odpowiedzi.

W Londynie niewiadomo dotychczas, jakie są stosunki między gen. Cabanellas a gen. Franco oraz czy rząd w Burgos został uznany przez wojska powstańcze, znajdujące się w innych częściach Hiszpanji.

Paryż. (PAT). Havas komunikuje: „Osobistość hiszpańska, twierdząca, że reprezentuje rząd powstańczy w Burgos, zjawiła się wczoraj w ministerstwie spr. zagr., gdzie złożyła notę, zawierającą „oficjalną notyfikację" utworzenia rządu pod nazwą „Junta defensa national". Dokument ten — jak się zdaje — jest analogiczny z dokumentem, otrzymanym przez Foreign Office. Na powyższe zakomunikowanie nie udzielono żadnej odpowiedzi".

Rzym. (PAT). Szef utworzonego w Burgos rządu prowizorycznego, Cabanellas, nadesłał również do rządu włoskiego telegram, w którym zawiadamia o utworzeniu komitetu obrony narodowej. W telegramie tym wyrażone jest zarazem życzenie utrzymywania ze wszystkiemi państwami jaknajserdeczniejszych i jaknajbardziej przyjaznych stosunków.

Don Carlos

Paryż. (PAT). Donoszą z Hendaye, że książę Don-Karlos, szwagier księcia Asturji i syn Karola Bourbona i księżnej Luizy Orleańskiej, przybył do Hiszpanji i znajduje się w okolicach Pampeluny.

Położenie na frontach walk

Berlin. (PAT). Z Hendaye donoszą, że wczoraj od rana słychać tam niezwykle gwałtowny ogień ciężkiej artylerji. Ogólnie przypuszczają, że jest to ogień fortów Guadeloupe, położonego na południe od Fontarabia, i San Marcos na południowy wschód od Irunu, ostrzeliwujących Oyarzun.

Rozeszły się pogłoski, że oddział powstańczy, złożony z dwóch tysięcy ludzi posuwa się w kierunku drogi Irun — San Sebastian, której zajęcie umożliwi powstańcom nadzór nad ruchem pogranicznym.

Sztab, kierujący temi operacjami, ma się znajdować w Bidassoa, w odległości 10 km od Irunu.

Rzym. (PAT). „Popolo di Roma" zamieszcza wywiad przedstawiciela dziennika w Tetuanie z gen. Franco. Wódz powstańców m. in. powiedział: Andaluzja już cała należy do nas. Kolumny wojsk rządowych z San Sebastian już są bite przez nasze wojska. Szef ich dostał się do niewoli. Oddziały nasze, które wyruszyły z Saragossy, zwyciężyły wojska katalońskie. Wszystkie porty na Atlantyku i na morzu Śródziemnem z wyjątkiem Malagi znajdują się w naszych rękach. Walencja jest również w naszej władzy.

Wiadomości o Walencji

Londyn. (PAT). Reuter donosi:
Wbrew wiadomościom ze źródeł powstańczych Walencja jest w ręku wojsk rządowych, komunikacja Madrytu z Walencją jest normalna.

Paryż. (PAT). Wedle doniesień z Alicante, w Walencji przyłączyły się w czwartek do powstańców stacjonowane tam oddziały wojskowe. Lewicowe związki robotnicze miały w odpowiedzi ogłosić strajk generalny. Sytuacja w Walencji jest podobno groźna.

Zmiana rządu katalońskiego

Barcelona (PAT.) Premjer kataloński, Companys, oświadczył, że „wraz z całym rządem podał się do dymisji, celem umożliwienia utworzenia rządu o szerszej podstawie, któryby bardziej odpowiadał obecnym zadaniom i doprowadziłby do wzmocnienia jedności Katalonji i zdruzgotania faszyzmu". Companys dodał, że misji tworzenia nowego gabinetu podjął się przewodniczący parlamentu katalońskiego Casanovas, który zostanie wyposażony w szerokie pełnomocnictwa.

Dziś otwarcie Olimpjady

Berlin. (Tel. wł.). Pociągi, autobusy, samochody, motocykle, rowery i samoloty zwożą tysiące i tysiące ludzi do stolicy Rzeszy Niemieckiej. Na dworcach i ulicach panuje olbrzymi ruch. Co chwilę słyszy się obcą mowę. Miasto całe jest w gali. Wszędzie pełno chorągwi i plakatów z wszelkiego rodzaju napisami. Szczególnie wyróżnia się ulica olimpijska „Via Triumfalis", prowadząca z ratusza do stadjonu. Ruch koncentruje się tymczasem jeszcze na dworcu, gdzie jeszcze wciąż przybywają coraz to nowe reprezentacje oraz w pobliżu ratusza, gdzie odbywają się przyjęcia gości zagranicznych. W mieście obradowała prasa, międzynarodowy komitet olimpijski, szermierze, zapaśnicy oraz odbyło się wielkie przyjęcie międzynarodowych związków, kierowników reprezentacyj oraz członków komitetu.

Wszystko jednak żyje w oczekiwaniu dzisiejszego uroczystego otwarcia igrzysk, które nastąpi o godz. 16. Poprzedzi je uroczyste nabożeństwo w katedrze, złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, przyjęcie w „Altes Museum", później przyjęcie u Hitlera i wreszcie uroczystości młodzieży w Lustgarten.

Jedynym kłopotem wszystkich, a przedewszystkiem organizatorów, jest kwestja pogody, która, jak dotychczas, nie zapowiada się pomyślnie.

Znowu minister francuski oskarżony

o wydanie Sowietom tajemnic wojskowych

Paryż. (PAT). Duże zaniepokojenie w kołach prawicowych wywołały sensacyjne rewelacje dziennika „Le Jour", który twierdzi, że minister marynarki. M. in. został zakomunikowany Sowietom plany i rysunki ostatnich wynalazków inżynierów francuskich, dotyczących ulepszeń w zakresie marynrkia. M. in. został zakomunikowany Sowietom ostatni model okrętowego działa przeciwlotniczego. Model ten został tak niedawno opracowany, że znajduje się w użyciu tylko na dwóch krążownikach francuskich. — Przy konstrukcji działa była zachowywana tak dalece ściśle tajemnica, że fabrykacja różnych części odbywała się w różnych miejscowościach. Ze względu na kaliber i dane ballistyczne, działo należało do najlepszych w świecie. Dziennik twierdzi, że minister marynarki na żądanie sowieckiego chargé d'affaires w Paryżu Hirschfelda, polecił, wbrew opinji kompetentnych czynników wojskowych, wydać Sowietom te plany. Dziennik zapowiada w tej sprawie dalsze rewelacje.

Z CHWILI

„Dziennik Pozn." stwierdza, że z pierwotnego genewskiego konfliktu senatu gdańskiego z Ligą Narodów zrodził się już na miejscu, po powrocie prez. Greisera do Gdańska, konflikt z Polską:

„...Narodowo-socjalistyczny senat gdański zdecydował się na wydanie szeregu rozporządzeń, które w istocie stanowią zmianę kilku postanowień konstytucji, a przez nią jako części składowej, również i statutu gdańskiego. Naruszenie zaś statutu dotyka poza ludnością wolnego miasta w pierwszym rzędzie Rzeczpospolitą Polską. Z tą chwilą rozpoczął się konflikt z Polską.

„A jest on tem ostrzejszy i za taki uważany być winien, ponieważ podczas rozmów, prowadzonych z miarodajnemi czynnikami polskiemi na temat możliwości pewnych zmian konstytucji, senat przez wydanie swych ostatnich rozporządzeń zaskoczył partnera, w stosunku do którego deklarował stuprocentową lojalność.

„Społeczeństwo polskie miało więc ponownie możność przekonania się o faktycznych tendencjach, nurtujących w umysłach oficjalnych czynników wolnego miasta. Jednomyślność i siła, z jaką społeczeństwo polskie zareagowało na wyczyny gdańskiego senatu, wywołało w samym Gdańsku podzielone uczucia: zadowolenia i ulgi wśród nienarodowo-socjalistycznej części ludności oraz wyraźnego zdenerwowania w szeregach partji rządzącej. Obydwie strony czekają z dużem napięciem na ujawnienie stanowiska Polski oficjalnej i wyglądają dlatego z zaciekawieniem wiadomości z Juraty, gdzie min. Beck bawi na wywczasach."

Tyle „Dziennik Pozn." w artykule wstępnym.

*

A więc organ prorządowy potwierdza to, cośmy pisali niejednokrotnie:

1) Senat gdański złamał statut wolnego miasta.

2) Nietylko pogwałcił on prawa ludności miejscowej, gwarantowane przez Ligę Narodów, ale niemniej ugodził w prawa Polski.

3) Między min. Beckiem a przedstawicielem senatu gdańskiego (oraz — według doniesień gdańskich — także reprezentantem rządu niemieckiego) toczyły się rokowania w sprawie zmiany konstytucji gdańskiej; w toku tych rokowań senat gdański, zapewniający rząd polski o swojej lojalności, zaskoczył min. Becka i cały rząd polski faktem dokonanym w postaci rozporządzeń, sprzeciwiających się konstytucji.

4) Społeczeństwo polskie zajęło stanowisko zwarte i stanowcze, oczekując takiej samej stanowczości od rządu polskiego i wyglądając z napięciem wiadomości z Juraty na Helu, gdzie min. Beck bawi na wywczasach.

*

Czego się społeczeństwo polskie doczekało?

Komunikatu Polskiej Informacji Politycznej, wyrażającej poglądy ministerstwa spraw zagranicznych, w tym sensie, że w sprawie gdańskiej niema niczego niepokojącego, i że alarmy odnośnych organów prasy zagranicznej (więc chyba i zwartej polskiej opinji publicznej?) są „niepohamowanym wybrykiem".

Z Juraty bezpośrednio nadeszła jeszcze jedna wiadomość, a mianowicie, że min. Beck jachtem obserwacyjno - ćwiczebnym „Ewa" udał się na 10-ciodniową wycieczkę w okolicę Bornholmu i do południowych wybrzeży szwedzkich.

Na Bałtyku niema nic niepokojącego, więc: niech płynie łódź!...

Niemcy a nowe Lokarno

Zawrą porozumienia z państwami zachodniemi, pod warunkiem rewizji traktatu franko-sowieckiego

Paryż. (PAT). Korespondent berliński „Journal" donosi na podstawie informacyj z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich, że rząd Rzeszy udzieli z początkiem przyszłego tygodnia odpowiedzi przychylnej na zaproszenie Francji, Anglji i Belgji, wystosowane z Londynu. Odpowiedź Niemiec ma być nietylko twierdząca, lecz sformułowana ma być w sposób pojednawczy.

Korespondent zapowiada w dalszym ciągu, że rząd niemiecki weźmie udział w konferencji Pięciu z zamiarem zawarcia dwustronnych aktów o nieagresji z państwami zachodniemi, że jednak utrzyma kategorycznie wrogie stanowisko wobec wszelkich propozycyj udziału Rosji Sowieckiej w projektowanych rokowaniach.

„Niemcy — pisze korespondent — którzy szczególnie po wydarzeniach hiszpańskich nie wierzą w to, ażeby polityka sowiecka była tylko defensywną, mają zamiar postawić w czasie konferencji brukselskiej kategorycznie sprawę traktatu francusko - sowieckiego i będą żądać albo anulacji tego traktatu, albo przynajmniej poważnej rewizji".

Jednocześnie „Oeuvre" zapowiada, że rząd niemiecki przyjmie wprawdzie zaproszenie na konferencję, ale będzie się starał odroczyć termin jej zebrania conajmniej do początku października.

Berlin. (PAT.) Minister spraw zagranicznych von Neurath przyjął wczoraj ambasadorów W. Brytanji, Francji, oraz posła belgijskiego i zakomunikował im, że rząd niemiecki przyjmuje zaproszenie trzech mocarstw na konferencję pięciu mocarstw, której zadaniem ma być omówienie sprawy paktu zachodniego. — Minister von Neurath zaznaczył, iż rząd Rzeszy uważa za wskazane należyte przygotowanie konferencji przez uprzednią wymianę poglądów na drodze dyplomatycznej.

RÓWNIEŻ WŁOCHY PRZYJĘŁY ZAPROSZENIE

Rzym. (PAT.) Minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął ambasadora Francji oraz chargé d'affaires W. Brytanji i Belgji i poinformował ich, że rząd włoski weźmie udział w konferencji pięciu mocarstw lokarneńskich.

Zwrot polityki angielskiej ku Niemcom?

Paryż. (PAT.) Londyńki korespondent „Echo de Paris" zwraca uwagę na szereg faktów, rzucających znamienne światło na ustosunkowanie się Anglji do polityki niemieckiej. Korespondent przypomina przypuszczenia prasy angielskiej na temat rychłego zaproponowania przez Rzeszę Czechosłowacji 10-letniego paktu nieagresji, jak również rady umiarkowania, jakich Foreign Office miał udzielić rządowi czechosłowackiemu.

W świetle tych faktów zwraca uwagę podróż stałego podsekretarza stanu Foreign Office, sir Roberta Vansittarta, do Berlina. Niemniej znamiennym faktem jest, że min. Eden ma wkrótce udać się na urlop, a zastępować go będzie w kierownictwie Foreign Office znany ze swych sympatyj niemieckich lord Halifax.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, że rząd angielski w związku ze swą akcją dozbrojeniową uczynił zamówienia na miljon funtów w zakładach Kruppa, a z drugiej strony angielskie zakłady Wickers mają uzyskać do spółki z zakładami Kruppa zamówienia rządu tureckiego na uzbrojenie nowych fortyfikacyj w Dardanelach. Zamówienia te mają wyrażać się cyfrą 10 miljonów funtów.

„Sanacja" z Żydami, naród osobno

Jak było na manifestacji gdańskiej w Zagórowie

Zagórów. (T. wł.). Ostatnio odbyła się w Zagórowie manifestacja w sprawie Gdańska. Zgodnie z ustalonym programem, po nabożeństwie, pochód udał się na rynek, gdzie miało nastąpić wygłoszenie przemówienia i odczytanie rezolucji. Wobec tego, iż komitet, organizujący manifestację, w ostatniej chwili zarządził odczytanie rezolucji z domu Żyda Jedwabia, szereg organizacyj, a m. in. Tow. gimn. „Sokół", Kat. Stow. Młodzieży, Związek Kupców Polskich i Stronnictwo Narodowe na wezwanie prezesa „Sokoła", p. Kołaki, opuściły rynek i udały się do „Domu Ludowego", gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienie i uchwalono rezolucję, protestującą przeciw poczynaniom gdańskim dotychczasowej polityki polskiej w tej sprawie i domagającą się zagwarantowania praw Polski w Gdańsku. Nieliczne organizacje „sanacyjne" uchwaliły na rynku wraz z Żydami także rezolucję.

Zarządzenia dewizowe

Warszawa. (Tel. wł.). Ogłoszono szereg zarządzeń ministerstwa skarbu oraz poczt i telegrafów w związku z obowiązującemi od dziś nowemi przepisami dewizowemi o wywozie waluty zagranicę. Urzędy celne otrzymały polecenie przeprowadzania kontroli przesyłek, oraz osób udających się zagranicę. Na stacjach pogranicznych wywieszono zarządzenia o nowych przepisach. Urzędy pocztowe pouczono o traktowaniu książeczek oszczędnościowych cudzoziemców.

Książeczki te mają być traktowane taksamo jak książeczki oszczędnościowe osób, mających gotówkę w kraju. Na obszarze Gdańska dokonywać można wpłat w urzędzie pocztowym Gdańsk 1, przyczem są dozwolone wpłaty na ogólnych zasadach książeczek oszczędnościowych P. K. O. dla posiadaczy tych książeczek zamieszkałych stale na obszarze wolnego miasta Gdańska. Zakazane natomiast jest dokonywanie wypłat osobom, przebywającym czasowo na terenie wolnego miasta. (w)

Wizyta polska w Holandji

Haga. (PAT.) Wczoraj minister Roman i podsekretarz stanu Lechnicki w towarzystwie posła Rzplitej w Hadze, Babińskiego, zwiedzili Amsterdam. Odwiedzono konsulat Rzplitej, gdzie ministrów powitał konsul generalny dr. Skowroński w otoczeniu urzędników konsulatu. Następnie goście zwiedzili szlifiernię diamentów Assera, fabrykę samochodów Forda, oraz muzeum państwowe. Po południu goście udali się na lotnisko Sehiphol, skąd odlecieli samolotem linji lotniczej K. L. M. typu „Douglas", pilotowanym przez słynnego lotnika Smirnowa, dla obejrzenia z lotu ptaka tamy, dzielącej Zuiderzee od morza, tudzież prac nad osuszaniem odciętej od morza części wybrzeża Holandji. Kierując się w stronę Rotterdamu, samolot przeleciał nad Hagą i wylądował na lotnisku Waalhaven pod Rotterdamem, gdzie z ramienia konsulatu honorowego Rzplitej powitał gości sekretarz Tabak, oraz przedstawiciele kolonji polskiej, prezes izby handlowej dr. Engelbrecht i przedstawiciele holenderskich instytucyj gospodarczych, pracujących z Polską. — Zwiedzono następnie, pod kierunkiem dyrektora stoczni, budującą się tam łódź podwodną polską.

Polscy laureaci Akademji Francuskiej

Warszawa. (PAT). Przy tegorocznym rozdziale nagród przez Akademję Francuską zostali odznaczeni, poza gen. Sikorskim i Marją Kosko, o których prasa doniosła już, następujący polscy autorzy: Rajnold Przeździecki — nagrodą Drouyn de Luyhs 2.000 fr. za pracę „Diplomatie et protocôle à la cour de Pologne" oraz Helena Frejlichówna — nagrodą Marcelin Guérin 1.000 fr. za pracę „Flaubert d'après sa correspondance".

Dozbrojenie Nedżdu

Mekka. (PAT.) Król Hedżasu Abdul-Aziz ibn Sund wyraził zgodę na bardziej nowoczesne uzbrojenie niektórych rodów północnego Nedżdu, pod warunkiem, że będą one nabywały broń i amunicję wyłącznie od rządu centralnego, jako generalnego dostawcy. Zezwolenie to może dotyczyć około 20.000 ludzi, z których tylko drobna część służyła w policji, czy wojsku królewskiem.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

146)

Zapitemi ślepiami jął zezować ku Panu Miechowieckiemu, szukając pomocy. Jednakże srodze się zawiódł. Jego ochmistrzowi tylko do nowej, ponętnej gratki paliły się myśli. Z zachwytem wysłuchał Prokuratora Pomperdy i tak się rozserdecznił, że podbiegł do niego, szeroko otwierając ramiona.

— Niechże Waści ucałuję! — krzyknął, cmokając go w oba policzki. — Porwan katu, jakbyś mi z gęby wyjął! Ja przecie nie poco innego przyjechałem. Nie można pozwolić, żeby psiawiary wywiozły naszą Carową miłościwą. Niema jej, a jednak nad nami panuje... Trzeba zrobić ruch w wojsku... Zakrzątnijcie się, Waszmościowie! — rozkazująco wrzasnął do literaków. — A żwawo, bo periculum in mora. Szkoda, że wziąć tego na siebie nie mogę...

Literaki zwłaszcza po pijanemu umiały być wdzięcznego serca. Mało skore do oręża, były bardzo chybkie w językach. Lubiły gardłować, puszczać majaki, bałamucić. Wszyscy zawtórowali ochoczo Janasowi Piskorkowi, który zapiszczał czupurnie ze swego kąta:

— My na to, jak na lato! Ruszymy wojsko od dołu do góry. Zakrzątniemy się... Wiwat Car Jego Mość! Wiwat Jej Mość Carowa!

Chciał przypodobać się frantowi, odrobinę łaski dla swej mizerji od niego wyłudzić. Lecz źle się wybrał. Z wyraźną złością łypnęły na niego ślepia, w których szukał dla siebie pochwały. Wielki Hospodar zamiast być mu wdzięcznym, poprostu się rozsierdził i jeszcze więcej osowiał. Tyłem odwrócił się do niego. Jął boczyć także od innych biesiadników. Jednak nikt na jego niesmaki nie zważał. Pan Miechowiecki rządził się, jakgdyby nanowo odzierżył hetmańską buławę.

Nazajutrz literaki wylegiwały się do południa na swych barłogach. Wszelako przed wieczorem żywo zebrały się do dzieła. Biegały jak koty z pęcherzami. W obozie zatrzęsły się naraz bałamutne wieści o jakiemś wielkiem niebezpieczeństwie, co miało zagrażać Carowej Marynie. Wcale nie znało jej wojsko. Alić właśnie dlatego poczęło nad nią się litować. Po polsku miękkie serca miały dla płci białej nawet najostatniejsze łotrzyki. Wzbogaciwszy się na łupiestwie, jęły bardzo dbać o swą zaszarganą cześć i mocno się trapiły, że pomawiano ich o rozbój nawet we własnej ojczyźnie. Zaczem łacno pozwoliły się przekonać, że przyszły pod Moskwę, aby oddać swój oręż na usługi jej pokrzywdzonego wdowieństwa. Zawszeć chlubniej było służyć szlachetnej pani, niż nikczemnemu znajdzie, którego miało się tylko na pokaz. To wyglądało dużo więcej po rycersku. Tak mniemali nawet panowie rotmistrze.

Dając posłuch powszechnemu wołaniu, wrychle zebrali się na poufną naradę. Franta na nią nie zaprosili, chociaż mogłoby się zdawać, że najwięcej miał do powiedzenia. Książę Rożyński do tej sprawy, którą lekceważąco nazwał tylko babską, wcale nie raczył się mieszać. Nie pozostawała w związku z jego hetmańską powinnością. Był wodzem, a nie statystą. Swego miejsca w radzie byłby ustąpił snadnie nawet któremu literakowi, gdyby było w zwyczaju dopuszczać zamsików do herbowego grona. Ale jeszcze nie było. Jedynie dla Prokuratora Pomperdy uczyniono łaskawy wyjątek, mając na uwadze nietyle jego sławną uczoność, co sędziowski urząd, który w wojsku sprawował.

Władał swadą nader gładką, umiał błyskać łacińskiemi sentencjami, zaczem nawet pozwolono mu przemówić. Zagrał tedy na panach rotmistrzach jak na dudach. Uderzył w ich słabiznę. Otumanił, zadziwił i rozczulił. Przekonał ich, że nawet świeże wojska, z Polski nadciągające, nie miały tego znaczenia, co Carowa Maryna. Ona jedna mogła ożywić już mocno stygnącą ochotę, dać nowy rozmach rycerskiemu dziełu, otoczyć się prawdziwie monarszym dworem, zaćmić iście pańską świetnością barbarzyńskie przepychy Wasyla Szujskiego i przywieść do swych wdzięcznych stóp najobyczajniejszą i najcnotliwszą Moskwę. Podobnie jak inni nie znał młodej pani, ale dla zgrubiałych w krwawem rzemiośle umysłów uczynił z niej nową Helenę Trojańską, nową Kleopatrę czy Semiramidę.

Panowie rotmistrze dali wziąć się na wabia. Zwłaszcza dla młodszych miała tajemny urok nieznajoma monarchini, odmalowana górnemi i żarliwemi słowami. Już obrzydła im dzikość, co przywarła do nich na podobieństwo niedźwiedziej skóry. Mimowolnie poczęli roić, że na dworze Carowej Maryny zapewne znajdą dużo milsze i gładsze białegłowy od tych, których do przesytu mieli w kupieckim obozie. Obmierzła im nawet Gretka Dybulanka (C. d. n.).

Sierpień
1
Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-85
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Piotra ap. w Okowach | M. B. Anielskiej
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Rolisława | Światosławy

Słońca wschód 4.12, zachód 19.45
Długość dnia 15 godz 33 minut
Księżyca: wschód 18.37, zachód 1.57
Faza: 2 dzień przed pełnią

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisławy Bulczyńskiej, godz. 17, z kostnicy szpitala wojskowego przy Wałach Jana III, na cmentarz parafji jeżyckiej.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Moja kochana głupia mama".
Teatr Nowy: Dziś — „Gorąca krew". (Premjera).
Adria: Dziś — „Elektryczna miłość".

Komunikat meteorologiczny

Napływ mas powietrza polarno - morskiego powodował w Polsce pogodę o zachmurzeniu zmiennem, z większemi przejaśnieniami w dzielnicach północnych, a z przelotnemi deszczami lub burzą na południu i wschodzie kraju. Masy powietrza tego spowodowały też lekkie ochłodzenie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 1 sierpnia: Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie zmienne, naogół duże, z zanikającemi deszczami; temperatura bez znacznych zmian; słabe wiatry miejscowe. Pozostałe dzielnice: Pogoda słoneczna i ciepła; słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Komunikat dla turystów i kajakowców

Na całym obszarze Karpat i Podkarpaciu trwa obecnie pogoda o zachmurzeniu zmiennem, naogół dużem i z przelotnemi deszczami, a w Tatrach i na Podhalu notowano nawet burze. Pomimo tego w dorzeczu górnej Wisły stany wody w porównaniu ze stanami z zeszłego tygodnia są niższe i jedynie na Wisłoce utrzymuje się stan nieco wyższy. Na Dunajcu woda wzbiera, jednak nie osiągnęła jeszcze i prawdopodobnie nie osiągnie stanu z poprzedniego tygodnia. Dorzecze środkowej i dolnej Wisły natomiast posiada stany nieco wyższe. Na rzekach Karpat Wschodnich, a mianowicie w dorzeczu Dniestru i Prutu, poziom wody w ostatnich dniach nieco się obniżył, lecz wskutek ostatnich opadów ponownie się podniesie.

W dniu dzisiejszym pogoda w górach znacznie się polepszy, lecz już w niedzielę w godzinach popołudniowych nastąpi ponownie pogorszenie, postępujące od zachodu.

Zwolnienie

Zakopane. (Tel. wł.). W dniu 30 b. m. po przeszło miesięcznym pobycie w więzieniu śledczem w Nowym Sączu powrócił p. Adam Kamieński, referent organizacyjny Stronnictwa Narodowego na pow. nowotarski.

Na dworcu kolejowym więźnia powitała grupa narodowców oraz rodzina.

Pożar tartaku „Solali"

Kraków. (PAT). Wczoraj o g. 2 nad ranem wybuchł w Żywcu groźny pożar w tartaku „Solali". W akcji ratunkowej wzięły energiczny udział zaalarmowane straże pożarne z Żywca, Zabłocia i Sporysza oraz ludność miejscowa. Spaliły się w zupełności budynki tartaczne, maszyny i urządzenia oraz 6 wagonów gotowego materjału budowlanego. Szkody wynoszą przeszło 250.000 zł. Dzięki energicznej akcji straży ogniowych, pożar szybko opanowano. Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia przyczyny pożaru.

Olbrzymie fałszerstwa dewizowe na Śląsku

Katowice. (AJS.) Wielką sensację wywołało na Śląsku wykrycie niebywałej afery fałszowania zezwoleń na wywóz dewiz. Ze względu na śledztwo, szczegóły tej afery trzymane są jeszcze w tajemnicy, bowiem spodziewane są dalsze aresztowania. Na zarządzenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Katowicach, p. Romana Zdankiewicza, osadzono w areszcie śledczym obywatela angielskiego Anthony Charles Daniel, ostatnio zamieszkałego w Katowicach, przy ul. Wodnej. Aresztowany urodził się w Kanadzie, a ostatnio w Katowicach udzielał lekcyj języka angielskiego. Pozatem zostało kilka osób przytrzymanych na terenie Warszawy, gdzie sięgają nici tej afery.

Sprawa wyszyńska wniesiona do instancji apelacyjnej w Poznaniu

Warszawa. (Tel. wł.). W czwartek obrońca w procesach konińskich, adw. Konrad Borowski z Warszawy, wysłał do sądu apelacyjnego w Poznaniu dwie skargi apelacyjne na wyroki sądu okręgowego w Kaliszu w sprawach t. zw. wyszyńskich, dotyczących wypadków, jakie rozegrały się w lutym b. r. w majątku Wyszyna, pow. konińskiego, podczas których zginął śmiercią tragiczną ś. p. sędzia Wawrzyniec Sielski.

Pierwsza skarga apelacyjna dotyczy wyroku skazującego narodowców, pp. Marjana Kwiatkowskiego, korepetytora dzieci ś. p. Sielskiego oraz Ignacego Karwackiego. (Wyrok kaliski z 25 czerwca b. r.).

Druga skarga dotyczy Franciszka Cieślaka i 14 narodowców, skazanych wyrokiem sądu kaliskiego z 4 lipca br.

Obrońca oskarżonych wnosi w swych skargach o całkowite uniewinnienie skazanych narodowców, którzy już od lutego b. r. przebywają w więzieniu.

Rozprawa apelacyjna odbędzie się w Poznaniu prawdopodobnie wczesną jesienią.

4844 zawodników na Olimpjadzie

Berlin. (PAT). Po zamknięciu zgłoszeń indywidualnych na olimpjadę berlińską, okazało się, że do igrzysk zgłoszono ogółem 4.844 zawodników, z tego 4.503 mężczyzn i 341 kobiet.

Najwięcej zawodników zgłosiły Niemcy, które wystawiają 382 mężczyzn i 45 kobiet. Na drugiem miejscu znajduje się Ameryka, która zgłosiła 323 mężczyzn i 44 kobiety. Trzecie miejsce zajmują Węgry z 266 uczestnikami. Na dalszych miejscach, pod względem liczby zgłoszeń, znajdują się: Wielka Brytanja — 240 uczestników, Francja — 238, Włochy — 231, Szwajcarja — 230, Austrja — 219 i Czechosłowacja — 195.

Ponad 100 zawodników zgłosiły: Belgja, Danja, Finlandja, Holandja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Polska i Szwecja. Pod względem liczby zgłoszeń Polska zajmuje 17 miejsce.

Do wioślarskich zawodów olimpijskich zgłosiło się 25 państw, które wystawiają 95 osad z 337 zawodnikami. Najwięcej państw, bo aż 20, zgłosiło się do biegu jedynek. Verey zatem ma przed sobą bardzo ciężkie zadanie. 16 państw zgłosiło się do biegu czwórek ze sternikiem, 14 — do dwójek bez sternika, a 13 — do biegu ósemek.

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

Dziś, w sobotę, dnia 1 sierpnia b. r. wielka Premjera

Najnowsza i najwspanialsza komedja muzyczna wytw. „Paramount" realizacji Mariona Geringa

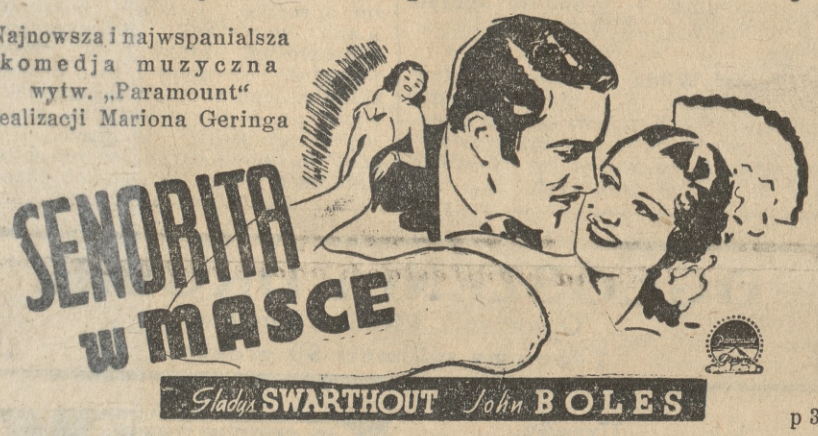

p 3640

Sensacyjna treść! Najpiękniejsze pieśni! Bogata wystawa! Niezwykłe efekty!

SPORT

Pierwsze polskie punkty

Berlin. (Tel. wł.). W piątek popołudniu ogłoszono wyniki olimpijskiego konkursu sztuki, literatury i muzyki oraz artystycznego budownictwa i architektury. Polska zdobyła jeden medal srebrny i dwa medale bronzowe. Pierwszy w dziale malarstwa za rzeźbę J. Klukowskiego „Piłka", a pozostałe dwa w dziale grafiki użytecznej za Ostoi Chrostowskiego „dyplom Jachtklubu" oraz z literatury za J. Parandowskiego „Dysk olimpijski".

Olimpjada taneczna

Berlińska olimpjady taneczna przyniosła poważny sukces reprezentacji polskiej sztuki tanecznej. Wśród dziesiątki nagrodzonych najlepszych zespołów oraz tancerzy indywidualnych świata znajdują się polski balet Parnella oraz młoda tancerka polska Ziuta Buczyńska. Również duży sukces odniosła Olga Sławska, która zaprodukowała tańce klasyczne.

Przed otwarciem Olimpjady

Reprezentacja polska była w piątek przyjmowana przez miasto na ratuszu berlińskim. Witał komisarz rządowy dr. Lippert, a odpowiadał płk. Glabisz. Poza Polakami przyjmowani byli pokolei Belgijczycy, Bułgarzy, Austrjacy, Węgrzy, Portugalczycy i in.

Na wszystkich terenach sportowych wsi olimpijskiej, panuje nadzwyczaj ożywiony ruch. Wszystko trenuje i bada warunki miejscowe. Niektóre reprezentacyjne drużyny rozgrywają spotkania treningowe z miejscowemi drużynami. Tak więc hokeiści szwajcarscy grali z drużyną „Siemensa", wygrywając 2:1 (1:0). — Amerykańska drużyna szczypiorniaka wygrała z zespołem tegoż „Siemensa" 16:13 (9:4) i wreszcie piłkarze włoscy rozgromili reprezentację włoskiej kolonji berlińskiej w stosunku 9:0 (3:0).

Pochodnia z ogniem olimpijskim przekroczyła w piątek granicę niemiecką i dotarła do Drezna. Po krótkich uroczystościach sztafeta skierowała się w kierunku Miśni i Luckenwalde, by w sobotę przybyć na godzinę otwarcia olimpjady, na teren igrzysk.

Piłka wodna

W szóstym dniu rozgrywek o mistrzostwo klasy B, odbyły się następujące spotkania:

AZS II — HCP 1:0 (0:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Bukowiecki. Sędziował p. Matecki. Wobec porażki, drużyna HCP spadła ostatecznie na ostatnie miejsce i tem samem do klasy C.

Warta — Sokół II 7:0 (3:0). Niespodziewanie wysoka porażka rezerw mistrza okręgu. Sędziował p. Markowic.

Tabelka rozgrywek: 1. Warta 7 p. (4, 19:3), 2. Unja II 5 p. (3, 10:4), 3. PTP II. 4 p. (5, 6:14), 4. AZS II 3 p. (3, 3:3), 5. Sokół II 3 p. (4, 5:15), 6. HCP 2 p. (5, 10:14).

Różne

XII igrzyska olimpijskie w 1940 roku odbędą się, w myśl piątkowej uchwały Międzyn. Kom. Ol., w Tokio. Uchwała zapadła na tajnem posiedzeniu, przyczem za Tokio padło 36 głosów, a za Helsingforsem 27 głosów.

Austrjacki związek łyżwiarski otrzymał puhar M. K. Ol., który przyznawany jest corocznie za wyróżniającą się pracę na polu wychowania młodzieży.

Kongres międzynarodowego związku prasy sportowej odbył się wczoraj w Berlinie pod przewodnictwem prezesa Boina (Belgja). Krótkie przemówienia wygłosili, po zagajeniu, prezes międzynarodowego komitetu olimpijskiego, hr. Baillet Latour i wódz sportu niemieckiego von Tschammer u. Osten.

Szermierka

Kongres międzynarodowego związku szermierczego odbył się wczoraj w Berlinie z udziałem delegatów 36 państw. W zagajeniu prezes Anspach (Belgja) omówił rozwój związku i stwierdził, że tegoroczny kongres jest największym z dotychczasowych. Następnie przyjęto na członków Chile, Peru i Urugwaj. Po obszernej dyskusji postanowiono do finałów dopuścić 8, a najwyżej 10 drużyn. Po rezygnacji Szwecji, Czechosłowacji i Włoch organizowania mistrzostw świata w 1937 roku, powierzono ich organizację Francji. Odbędą się one w czasie od 1 do 15 lipca 1937 w Paryżu, prawdopodobnie łącznie z mistrzostwami świata studentów. Prezesem został wybrany ponownie Anspach, a jako następne miejsce obrad ustalono Paryż.

Zasadzka zbójów na drodze

Lwów. (PAT). Przedwczoraj w nocy nieznani sprawcy zatarasowali drogę, wiodącą do kopalni ropy Polmin w Turzem Polu, pow. Brzozów. Sprawcy ułożyli na drodze kilka ściętych pni drzew.

W tym czasie powracał samochodem kierownik kopalni Stanisław Bielewicz w towarzystwie pomocnika i szofera. Wszyscy wysiedli z samochodu celem usunięcia przeszkody. W tym momencie padły strzały karabinowe, od których szofer poniósł śmierć na miejscu, zaś Bielewicz został ciężko ranny. Dochodzenie w toku.

Chłopiec ofiarą wypadku samochodowego

Na alei Marsz. Piłsudskiego najechał samochód osobowy 15-letniego mieszkańca warowni 3, Dobersteina. Chłopiec upadł na jezdnię i odniósł zdarcie naskórka na nosie, twarzy, obu nogach i kolanach, oraz utracił ząb. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło Dobersteina na stację opatrunkową, gdzie mu udzielono pomocy. (kl)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Dyrektor Opery Poznańskiej,** p. dr. Zygmunt Latoszewski wyjechał zagranicę w sprawach artystycznych.

— * **Dzisiejszy koncert** Orkiestry Symfonicznej w Ogrodzie Zoologicznym odbędzie się wieczorem o godz. 8 z programem urozmaiconym. Dyryguje kapelm. Stefan Barański, który, powróciwszy z wakacyj, obejmie częściowe kierownictwo koncertów letnich. Wstęp wolny.

— * **Drugi poranek muzyczny** Orkiestry Symfonicznej jutro, w niedzielę, o godz. 12 w Ogrodzie Zoologicznym. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. Wstęp wolny.

Osobny kącik

Jak na Zawiszy

Pojęcia zielonego nie mam o dewizach. Na dobrą sprawę, nie odróżniam nawet dewizy od zwykłej dewizki. Znam się na tem, jak Kiepura na polityce...

...I właśnie dla tego lubię na ten temat mówić. Tudzież czytać.

Niedawno donosiła prasa, że w jednym z banków warszawskich zgłosił się harcerz w sprawie dewiz dla wycieczki 200 kolegów, udających się zagranicę. Niepodobna było tych dwóch całych setek sprowadzać do banku dla podpisania deklaracji, że żaden ze skautów nie posiada zagranicą kapitałów.

Sprawę wyjątkowo uproszczono: poprostu naczelnik, zamiast deklaracji, złożył harcerskie słowo honoru, że nie. Że absolutnie nie. I pewnie przy okazji zaśpiewał mruczando harcerską pieśń:

„Wszystko, co nasze, Polsce oddamy"...

Trzeba się cieszyć, że harcerze znajdują tyle zaufania u władz bankowych, że są jako to P. K. O.... dla społeczeństwa. Cieszyć, że są wogóle w Polsce ludzie, którym można wierzyć.

No, bo kto jak kto, ale harcerze chyba nie znają t. zw. kantów. Są niewątpliwie wysoce patrjotyczni, oraz zahartowani na zdrowem ciele ze zdrowym duchem.

Taki mały skaut nazywa się zuch. Rozbrajające są te zuchy, kiedy śpiewają gromadnie pieśni narodowe. Mają — powiedzmy — po cztery, pięć lat. Na palcach jednej ręki policzysz ich t. zw. wiek.

A więc dzieciątka najmilejsze, których nie znać na powierzchni ziemi. Krzątają się zręcznie, wdzięcznie, z humorem. To poprostu chodzący zapał. Co ja mówię, to zapalniczki maleńkie, narodowe.

Śpiewają — dajmy na to — „rotę":

„Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił"...

Powiedzcie tak sami sobie w sercu, czy to nie płomienna chęć służenia ojczyźnie? Ma taki jeden pięć lat i już podnosi dwa miniaturowe paluszki u rączki i zaklina się, że nie będzie mu nikt dzieci germanił. I mówić tu, że nie budujemy przyszłości na młodzieży, skoro ona sama myśli (jeśli przypadkiem nie myśli, to w każdym razie już śpiewa) o dalszej budowie...

Nieposolita jest ta troska o losy pokoleń.

Robaki kochane! — Inaczej nazwać ich nie można. I trzeba ich naprawdę kochać. Czyste, jasne, szczere istoty.

Przeto nie dziw, że cieszą się słusznie tak wielkiem zaufaniem nietylko władz bankowych. Takim krasnoludkom przecie każdyby zaufał.

Ale à propos: jak uważacie, czy sławna pani prezesowa z Krakowa była kiedykolwiek harcerką?

Z początku niby tak, ale potem absolut—**nie...**

T. Z HERNES.

Sprawa „Wspólnoty Interesów"

Warszawa. (PAT). Przed paru dniami ogłoszony został komunikat oficjalny o zawarciu w dniu 25 lipca umowy między przedstawicielami niemieckich akcjonarjuszów i wierzycieli „Wspólnoty Interesów" a osobami, upoważnionemi przez rząd polski. Na mocy tej umowy do rąk polskich przeszedł cały znajdujący się w rękach niemieckich portfel akcyj oraz wierzytelności „Wspólnoty Interesów".

Dla sanacji przedsiębiorstwa ważnem posunięciem jest również zawarcie w dniu 29 lipca w sądzie grodzkim w Katowicach układu sądowego z wierzycielami „Wspólnoty Interesów". Układ ten został dokonany przy zredukowaniu wszystkich większych wierzytelności do 40 proc., mniejsze wierzytelności do 1000 zł jak również oszczędności robotnicze i urzędnicze spłacone będą w 100 procentach.

Po zawarciu umowy dnia 25 lipca oraz układu sądowego z dnia 29 lipca dwa przedsiębiorstwa, wchodzące w skład „Wspólnoty Interesów", t. j. Katowicka Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa i Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc. mają być połączone w jedno przedsiębiorstwo. Stanie się to z chwilą, gdy nadzór sądowy, któremu pozostały jeszcze do uregulowania różne sprawy, zakończy ostatecznie powierzone mu zadania.

Niezależnie od tych prac zorganizowana została w związku z umową polsko-niemiecką z dnia 25 lipca specjalna spółka gestyjna.

Do najbliższych zadań tej spółki należeć będzie przejęcie akcyj i wierzytelności „Wspólnoty Interesów" od grupy niemieckiej i wydanie wzamian tej grupie przewidzianych w umowie obligacyj.

Przejęcie „Wspólnoty Interesów" w ręce czynnika publicznego za pośrednictwem spółki gestyjnej nie oznacza jeszcze, że przedsiębiorstwo to ma być prowadzone w formie przedsiębiorstwa państwowego. Sprawa tej formy jest jeszcze otwarta i będzie rozwiązana przez zainteresowane czynniki rządowe. Jest dążeniem czynników rządowych, aby przedsiębiorstwo to przeszło w ręce czynników społeczno-gospodarczych.

Tragiczny zgon w Karpatach

Warszawa. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości, że podczas wycieczki na czeską stronę Podkarpacia, w okolice Zielonego Stawu i do Kezmarku, zginął znany konstruktor motorów samolotowych, inż. Stanisław Nowkuński, na którą to wycieczkę wybrał się z inż. Mrozowiczem. Wiadomość ta okrywa ponownie żałobą lotnictwo polskie, zmarły bowiem był jednym z najwybitniejszych konstruktorów polskich, szczególnie motorów słabo-silnikowych. (w)

Żydki spowodowały zabójstwo Żydówki

Łódź. (Tel. wł.). Na ulicy Żydowskiej 21 wydarzyło się zajście, zakończone śmiercią starszej wiekiem żydówki, Lipy Wiązowskiej.

Ulicą Żydowską, zamieszkałą przeważnie przez Żydów, przechodził podchmielony 36-letni Leon Wałęga, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 33. Grupa wyrostków żydowskich, widząc podchmielonego chrześcijanina, rzuciła się na niego i poczęła go bić. Doprowadzony do wściekłości stałemi atakami wyrostków, Wałęga nachylił się i podniósłszy duży kamień, leżący na bruku, i rzucił nim w napastników. Jednakże młodzież żydowska odskoczyła a kamień rzucony z wielką siłą, trafił w siedzącą na schodach 76-letnią Lipę Wiązowską, która doznała pęknięcia czaszki i upadła.

Wówczas na ulicy zgromadził się w mgnieniu oka tłum Żydów w liczbie około tysiąca osób i ponownie napadł Wałęgę. Starsi Żydzi spokojnie przyglądali się tłumowi wyrostków, który katował chrześcijanina. Gdyby nie interwencja policji, która Wałęgę odprowadziła do aresztu, prawdopodobnie zginąłby on na miejscu.

Wiązowska przewieziona do szpitala, zmarła.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Niespodzianki miłosne". Mocno rozgadana, finezyjna komedja amerykańska. — Jej treścią jest historja dwóch świeżo upieczonych małżeństw. Jest to jeden z tych filmów, których największą wartością jest gra aktorska i cały scenarjusz jest tak budowany, by aktorzy mogli się w całej pełni wygrać. Film ma też obsadę aktorską wysokiej klasy: Norma Shearer, Una Merkel, Robert Montgomery i Reginald Deny. Z tych aktorów najlepiej się czuje w swej roli Una Merkel, którą znamy już z wielu filmów, jako pyszną aktorkę komedjową.

W nadprogramie — tygodnik aktualności i komedja p. t. „Z deszczu pod rynnę". (Sza.)

Kino „Tęcza" Wilda wyświetla „Bal w Savoy'u". Opowieść ta odbiega znacznie od znanej operetki, lecz tem samem góruje nad nią. Scena balu jest tak wystawna i artystyczna, że warto ją naprawdę zobaczyć. W rolach głównych: Gita Alpar, t. zw. „słowik Wiednia", Rossy [illegible]rsonyi i Hans Jaray. (Sza.)

Kino „Corso" wyświetla filmy „[illegible]nnica zamkniętego kufra" i „Bezpra[illegible] zachodu". Pierwszy film, z tytułu [illegible]zący, winien być filmem kryminalnym. Tak jednak nie jest, bo oba filmy są w [illegible] woim rodzaju dobremi filmami kowboj[illegible]iemi. W pierwszym bohaterem jest Tom [illegible]Tyler, w drugim Bob Custer: obaj zna[illegible] jako gwiazdy filmów tego typu. (Sza.)

Kino „Gwiazda" wyświetla film p. tyt. „Dzień wielkiej przygody". Wśród zasłanych śnieżnym kobiercem gór, na kresach Rzeczypospolitej, obozuje harcerska drużyna. Warunki obozowania nie są łatwe: trzeba dużo tężyzny ciała i ducha, aby im sprostać. Dzielnie poczynają sobie jednak harcerzyki. Schwytanego w lesie kłusownika, który i do przemytników przystał, naprawią i ku dobrej rodzie skłonią, jego rodziną się zaopiekują, a do wykrycia i zlikwidowania groźnej przemytniczej szajki się przyczynią. Przygody te opowiedziane są barwnie; emocje przeplata się ze śmiechem; dużo jest ładnie sfilmowanych widoków górskich. Ze znanych artystów oglądamy tu K. Junoszę-Stępowskiego w roli szefa przemytników i K. Brodniewicza — komendanta harcerskiego obozu. (ver.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 31 lipca 1936.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,55	89,73	89,37
Berlin	—,—	213,98	212,92
Gdańsk	—,—	100,20	99,80
Amsterdam	360,45	361,17	359,73
Kopenhaga	—,—	119,05	118,46
Londyn	26,60	26,67	26,53
Nowy Jork czek	—,—	5,31½	5,29
Nowy Jork kabel	5,30 3/8	5,31 5/8	5,29 1/8
Oslo	—,—	133,98	133,92
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,94	21,98	21,90
Sztokholm	137,10	137,43	136,77
Szwajcarja	173,25	173,59	172,91
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Włochy	—,—	41,95	41,75
Helsinki	11,73	11,76	11,70
Montreal	—,—	5,29¾	5,27½

Tendencja niejednolita.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,73	89,30
Dolary amerykańskie	5,31½	5,28½
Dolary kanadyjskie	5,29½	5,26½
Floreny holenderskie	361,17	359,45
Franki franc.	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	173,59	172,75
Funty angielskie	26,67	26,51
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	20,20	19,80
Korony duńskie	119,04	118,20
Korony norweskie	133,98	133,—
Korony szewdzkie	137,43	136,43
Liry włoskie	35,—	33,—
Marki fińskie	11,76	11,60
Marki niemieckie	145,—	140,—
Marki niem. srebrne	152,—	147,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. inwestyc. I-sza em.	62,—
4% poż. premj. dolarowa	47,50
7% poż. stabiliz.	45,—
4½% ziemskie serja 5.	45,—

Tendencja dla pożyczek słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	95,—
Cukier	28,—
Węgiel	13,—
Norblin	56,—
Starachowice	30,—

Tendencja słabsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Parcelę
1 340 m² ulica Dąbrowskiego z kanalizacją i wodą po 2,50 zł sprzeda właściciel. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 693

Dom
dochodowy Poznaniu kupię przy wpłacie 50 tys. bez pośredników. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 469

Dom
nowszy dobrze rentujący, najchętniej centrum kupię bez agentów. Odpowiednia wpłata. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 694

Domek ze składem
5 pokoi kuchnia, zabudowania gospodarcze, ogródek w Swarzędzu. Cena 12 000, wpłaty 9.000, reszta dogodna hipoteka. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 957

Dom
Grodzisk, Pozn., rynek, 4 mieszkaniowy — salka, nadający się na każde przedsiębiorstwo korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 529

Parcela
budowlana przy łazience, Poznań, Sołacz sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 941

7. SPRZEDAŻE

Samochód
reklamówka 4 cyl. „Chevrolet" do sprzedania. Informacje Przemysłowa 23, Poznańskie Linje Autobusowe. zdrg 73 203

Dla foto - amatora
Rolleiflex, Tessar 3,8, futerałem, filtrami — 220.— zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 896

Drogerja
dobrze prosperująca spowodu choroby na sprzedaż w mieście 3 000 mieszkańców, jedyna na miejscu. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 71 853

Skład
kolonjalny, magiel, mieszkanie spowodu wyjazdu okazyjnie. — Adres Kurjer Pozn. zdg 72 947

Kocioł
parowy ½ atm., wirówkę 500 ltr. i masielnicę tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 72 512-13

Młyn motorowy
w jednym biegu w mieście 10 tonnowy sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 72 750

4 000 zł
pretensją, sądownie wyskarżoną od właściciela, dużej realności, blisko Poznania sprzedam za 50 procent. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 72 749

Samochód
Chevrolet, 4 cylindrowy, limuzyna po remoncie sprzedam za 1000 zł. Adres Kurjer Poznański zdg 72 752

Skład
kapeluszy damskich, towarów krótkich, dobrze zaprowadzony, przy głównej ulicy, bezkonkurencyjny zaraz do sprzedania, towarem, urządzeniem, do objęcia 3—4.000 Kurjer Poznański, Gdynia. ng 15 601

13 SZUKA MIESZK.

Szukam
3—4 pokoje, emeryt. Oferty Kurjer Poznański zdr 72 972

Urzędn.
państw. poszukuje zaraz 3-pokojowego, komfortowego, słonecznego okolicy Jeżyc, nie wyżej II piętra. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 582

2—3
pokojowego mieszkania, komfort poszukuje samotna osoba. Pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 955

Mieszkanie
jedno- dwupokojowe poszukuje gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 622

Bezdzietni
na stałej posadzie szukają pokoju kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 901

15. POKOJE UMEBL.

Mielżyńskiego
22 — 11. zdr 73 022

Konopnickiej
13, dwa pokoje łączne. zdg 71 677

Z klatki
solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1. m. 8 (dom narożnikowy). zdg 72 514

Wroniecka
18 — 6. zdg 72 942

Frontowy
słoneczny, umeblowany, próżny. Małeckiego 13 — 5. zdg 72 735

Do wydania niedzielnego
przyjmujemy w sobotę ogłoszenia
„drobne" do godz. **10⁴⁵**
większe do godz. **11⁰⁰**
Szanownych Inserentów prosimy o łaskawe wczesne nadawanie ogłoszeń możliwie **już w piątek.**
Administracja.

Dla
dwóch pracujących osób 2—3 pokojowego, słonecznego, łazienką i pokojem dla służącej od 1. 9. 36. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 592

Słoneczny
elektryczność. Czesława 16 — 9. zdg 72 657

Niekrępujący
Stroma 7 — 2. zdg 72 645

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

a) Służba domowa

Służąca
dobre gotowanie, także wyjazd szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 963

Poszukuję
posady z gotowaniem lub posługi cały dzień. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 72 825

Inteligentna
panna samotna zaufana poszukuje posady prowadzenia gospod. domowego, samotnej osoby — towarzyszka podróż — opieka dzieci, lekcje muzyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 573

Panienka
młodsza, uczciwa do dzieci, lekkich prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 953

Inteligentna
osoba szuka posady do dzieci — ewentl. do pomocy pani domu. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 72 581

b) Inni

Pielęgniarz
kawaler, który kilka lat pracuje przy chorych poszukuje posady od 1. 9. do starszego lub do umysłowego chorowitego pana. — Świadectwa posiadam chlubne. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 72 540

Młoda
magister phil. szuka posady prywatnej nauczycielki kulturalnym domu — wieś najchętniej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 72 065

Pomocnik
handlowy, język polsko - niemiecki szuka posady zaraz, również w biurze. Łaskawe zgłoszenia pod adr. Fr. Hohensee, Podlesie, pow. Oborniki. zdg 72 954

Robotnik
własnym rowerem prosi o jakąkolwiek posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 139

Mistrz młynarski
monter, kawaler, poszukuje samodzielnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 549-50

Ślusarz - maszynista
żonaty, samodzielny, 23 lata praktyki, elektromonter, obeznany z parowemi maszynami i motorami, wykonuje wszelkie reparacje poszukuje posady od zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 72 340

27. WOLNE POSADY

Ekspedjenta
i dekoratora do konfekcji męskiej i damskiej także ekspedjentkę do płaszczy damskich poszukuje od zaraz na Górny Śląsk, Chorzów I. Pierwszorzędne siły mogą się zgłosić dnia 1 sierpnia godz. od 8 do 9 rano i od 8 do 9 wieczorem Hotel „Continental", pokój 115, Kuchlewski. zdrg 72 993

28. ROZRYWKA

Mała mateczka
Wesołość — sentyment
Franciszka Gaal
niesłabnące powodzenie
Kinoteatr „Sfinks".
p 3641

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

Co futro = to **Edmund Rychter** = co palto — to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10. w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.